

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie kop. 75. Kwartalnie rb. 2.25.
Za odnosz. do domu jednoraz. kop. 15, dwuraz. kp. 25.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie kop. 90, kwartalnie rb. 2.70.

Cena numeru pojedynczego w Warszawie i w Łodzi 4 kop.

Redakcja w Warszawie: Okólnik 5.

Administracja „Kredytowa 18 (Erywańska)

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem

Zwyczajna: kop. 20 za wiersz petitowy jednoszpaltowy na stronie sześć szpalt.

Drobne: 2½ kop. za wyraz, najmniej 25 kop.

Nadsyłane (po tekście): kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Herkroglif: kop. 25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

W działach handlowym: kop. 50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

PLIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26; Tomaszów: F. Gomulicki; Płock: Admin. „Kuryera Płock.”; Pabianice: Biuro dzien. A. Wadzynskiego; oraz w Sosnowcu, Kallszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie.

Szkoda narodowa.

Naród polski znalazł się z chwilą wybuchu wojny w sytuacji niesłychanie niekorzystnej. Każdy z trzech zaborów żył własnym wyłącznie życiem, interesując się sprawami rodaków z innych zaborów tylko w wypadkach wyjątkowych, nie wgłębiając się w szczegóły ich życia i nie szukając nic, które łączyłyby materialnie wszystkich Polaków. Ze ogół nie zdradzał dążeń pod tym względem, trudno dziwić się. Zajęty walką o byt i prawa polityczne własnej dzielnicy, nie mógł zajmować się dążeniami, obliczonymi na dalszą metę. Natomiast obowiązek ten spoczywał na naszych reprezentacjach parlamentarnych, które chociaż delegowane faktycznie do obrony interesów lokalnych, wobec władzy centralnej, mogły być bez uszczerbku dla swych właściwych zadań dążyć do wymiany myśli i wytworzenia ogólnonarodowego porozumienia.

Brak zmysłu politycznego u naszych polityków zemścił się na narodzie w momencie kataklizmu. Każda dzielnica i każda jej reprezentacja szła luzem. Dwa zabory, Królestwo i Galicja, chociaż niejednokrotnie w kierunku biegunowo przeciwnym, jednak stały na stanowisku aktywnym, zdając sobie sprawę z tego, że wówczas, gdy płomień ogarnęły całym światem, nie można siedzieć z założonymi rękoma. Trzeci zabór — Poznańskie — stał na stanowisku zupełnej bierności i ograniczał udział swój co do sprawy polskiej, do akty filantropijnej. Nie znamy istotnych motywów, które skłaniały sejmowe i parlamentarne koła polskie w Berlinie do zajęcia takiego stanowiska, bo koła te nie wystąpiły ani razu z poważną polityczną enuncjacją, określającą ich pozytywny program w sprawie polskiej. Nie wiemy też, jak przyjmowała reprezentacja polska w Berlinie wielkie wydarzenia, realizujące dążności narodu polskiego.

A przecież żadna inna reprezentacja nie była w tak pomyślnych warunkach, jak koła polskie w Berlinie. Nie ulegało przecież wątpliwości, już od samego początku wojny, nie mówiąc o okresie, po ofensywie galicyjskiej, w którym kwestya oswożenia Królestwa z okowów rosyjskich była dla wszystkich jasną, że o losach Polski decydować będą, prócz Rosji i Austrii, także Niemcy! Reprezentacje nasze w Petersburgu i Wiedniu zabiegały około sprawy polskiej, każda w swym środowisku i starały się przysłużyć jej w swym własnym rozumieniu jak najlepiej. Tymczasem reprezentacja nasza w Berlinie, twierdzić to możemy z całą świadomością, nie zrobiła niczego, co mogłoby przyczynić się do rozwiązania sprawy polskiej. A przecież dla każdego, kto realnie patrzy na rzeczy, — a polityk mieć musi wyłącznie ten kąt widzenia — jasnym być musiało, że w jednym z dwóch ugrupowań, w których rękach spoczywa los sprawy polskiej, Niemcy odgry-

wać muszą, jako mocarstwo silniejsze, rolę dominującą. Obowiązkiem zatem tych ludzi, którzy z mocy swego mandatu mieli przystęp do miarodajnych czynników było, wyżyć wszystkie siły, by dopomagać w rozwiązaniu sprawy polskiej i stać na straży interesów polskich.

Tego obowiązku posłowie do sejmku pruskiego i parlamentu niemieckiego nie zrozumieli. Przez to zmusili jednostki z zaboru pruskiego, widzące niebezpieczeństwo, grożące sprawie polskiej przez taką taktykę, do działania na własną rękę i wykorzystywania osobistych wpływów dla zrównoważenia ewentualnych szkód, mogących wyniknąć z bierności. Mozolna, a ofiarna praca tych jednostek, którą zapewne historya dopiero odpowiednio oceni, nie tylko nie doznała poparcia ze strony oficjalnych przedstawicieli społeczeństwa zaboru pruskiego, lecz przeciwnie spotkała się z małoduszna kontragratją w samem społeczeństwie, posuwającą się nawet do oszczerstw.

Sprawa polską toczyła się zatem bez udziału i pomocy ze strony społeczeństwa zaboru pruskiego. Nie chcemy wdawać się w rozważania, czy utrudniało to realizowanie naszych dążeń do niepodległości, lub czy sprawa polska wyglądałaby korzystniej, gdyby koła polskie w Berlinie ingerowały w jej realizowaniu. Ostatecznie manifest 5 listopada stworzył zaczątki niepodległego państwa polskiego i pchnął sprawę polską na nowe tory, dając jej w zasadniczej kwestyi ten kierunek, do którego wszyscy Polacy dążą, to jest niepodległość.

W jaki sposób reagowało na akt ten społeczeństwo zaboru rosyjskiego, nie potrzebujemy przypominać. Brak wyrobienia politycznego, będący wynikiem systematycznego tępienia wszelkiej myśli politycznej przez rząd carski, nie pozwolił ogółowi na dokładne zrozumienie doniosłości tego faktu. Społeczeństwo nie umiało myśleć realnie i tonęło w marzeniach maksymalistycznych, zamiast rozbudowywać położony fundament wolności. Mimo to znalazło się sporo silnych żywiołów, które nie pozwoili zezującym ku wschodowi na podniesienie głosu i zwolna, lecz stale torując drogę do realizacji aktu niepodległościowego. Obecnie, nawet owi, zamaskowani pozorami maksymalnego programu polskiego, sympatycy nahajki krzywią się boleśnie, że musieli przyjąć niepodległość z rąk „Niemca”, zamiast ofiary z rąk „opiekunów” Słowiańszczyzny, z faktem samym jednak liczą się i do niego starają się przystosować swą ideologię.

Zabór austriacki wychodził od początku niemal wojny z założenia, że zdobyte na Rosji ziemie mają być włączone do Galicji i tworzyć wraz z nią część monarchii austriacko-węgierskiej pod formą tryalizmu, unii personalnej, lub t. p. Skoro jednak nieodwołalną decyzją monarchów państw centralnych stworzona została samodzielna polska, wybyli się swych partykularnych zamierzeń i uważając, że lepszym jest mały domek, ale swój własny, niż okazały pałac, lecz należący do kogo innego, oświad-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 7 lutego:

Wschodni teren walk.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego

Nad Berezyną oddziały nacierające wtargnęły do linii nieprzyjacielskich i po zburzeniu okopów powróciły z 2 oficerami rosyjskimi, 50 szeregowcami i 9 karabinami maszynowymi.

Również przy drodze żelaznej Kowel — Luck odniosło zupełne powodzenie natarcie pewnego oddziału. Wzięto tam z rąk rosyjskich 18 jeńców i 1 przyrząd do rzucania min.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na północnym wschodzie od Kirlibaby rozehwał się atak dwóch kompanij nieprzyjacielskich.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wzdłuż Putny i Seretu zwiększał

się chwilami ogień artylerji. Często dochodziło do potyczek na przedpolach.

Front macedoński.

W łuku Cerny i na obu brzegach Wardaru przy wogóle nieznacznej działalności bojowej, silny odosobniony ogień

Zachodni teren walk.

Z powodu niekorzystnej atmosfery tylko na niektórych odcinkach zwiększyła się ponad zwykłą miarę działalność bojowa. Na południowym zachodzie od Sennheim atakowała przed południem kompania francuska po silnym ogniu, została ona odparta i pozostawiła w naszych rękach wielu jeńców.

Podczas pomyślnych natarć wywiadówczych w pobliżu wybrzeża, po obu stronach Ancere, na północno-wschodnim froncie od Verdun i około lasu Parroy (Lattaryngia) wzięto 60 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 6 lutego:

Wschodni teren walk:

Na północnym wschodzie od Kirlibaby wtargnęły oddziały strzelców polnych z batalionu Nr. 26 aż do środka głównego stanowiska nieprzyjacielskiego, a wybiwszy około 20 żołnierzy rosyjskich, zasywały okopy strzeleckie przeciwnika.

Pod Komanești zmuszony został walec napowietrznej samolot nieprzyjacielski do opuszczenia się na ziemię.

Włoski i poł. wschodni teren walk:

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler,
Feldmarszałek - porucznik.

czyli, że jedynym imperatywem dla wszystkich Polaków jest wspieranie niepodległej Polski.

Zdawało się, że także Polacy w Niemczech staną na stanowisku, jedynie wskazaniem dla Polaków wobec aktu 5 listopada. Już mowa ks. Styczyńskiego, wygłoszona 20 listopada w sejmie pruskim, a pomijająca zupełnym milczeniem doniosłość aktu 5 listopada, nie była polityczną z punktu widzenia interesów ogólnie - narodowych.

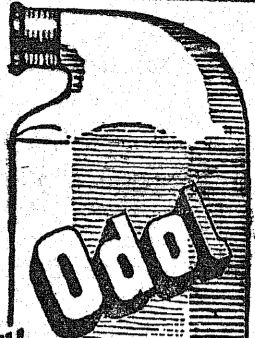
Takie stanowisko reprezentacji polskiej w Berlinie można było usprawiedliwić chociażby tem, że nie miała ona jeszcze wiele czasu do zorientowania się w sytuacji, a pozatem nie wiedziała, jak wobec kroku państw centralnych zachowa się Królestwo.

Dalszy bieg wypadków powinien był pouczyć posłów polskich w Berlinie, że ich obowiązkiem było całą siłą swych wpływów dopomagać do realizowania aktu niepodległościowego w myśl interesów polskich. Tego oczekiwaliśmy, licząc na ich wyrobienie i trzeźwy pogląd.

I oto przyszedł dzień 19 stycznia 1917 r. Poprzedziła go znamienita enuncjacja ze strony, z której najmniej można jej było oczekiwać, bo od wolnokonserwatystów,

dawniejszych, najcięższych propagatorów walki z polskością. Stwierdzili oni konieczność rewizji polityki antypolskiej i złożyli na ołtarzu przyszłości gałązkę oliwną. Koło polskie nie zrozumiało jednak doniosłości chwili. Uważało ono, że rząd pruski powinien za jednym zamachem zlikwidować dotychczasowy system bez względu na to, jakie skutki krok taki wywrze na spoiłość narodu niemieckiego, od której zależnym jest osiągnięcie pierwszego dla Niemiec, a także i dla nas celu, mianowicie obrony przed wrogami zewnętrznymi. O słowie polscy uważali, że stopniowe koncesje, udzielane Polakom, nie wystarczają, nie wchodzili w to, że niższe organy wykonawcze, zaprawione przez długi szereg lat w szykanowaniu Polaków, nie są w stanie z dnia na dzień wżyć się w intencje kierujących sfer. Uogólnili oni poszczególne fakta i przez to złożyli najjaskrawszy dowód, że żyli zdala od rozgrywających się wypadków i nie starali się wpływać na ich bieg.

Owoce tej bierności było oświadczenie posła Korfantego. Już samo wydelegowanie tego posła do złożenia deklaracji w imieniu Koła, a zatem w imieniu narodu polskiego w Niemczech, było taktycznym błędem.



Najlepszy do pielęgnacji zębów

Cena: 1/4 oryginalny flakon Marek 2.25. 5071-11 1/2 flakon 1.25.

Urzędowa Sprzedaż Cukru dla celów przemysłowych KACZMARKIEWICZ I RICHTER Łódź, Mikołajewska 34.

II POLSKIE GIMNAZYUM zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów nowych kandydatów, że w celu normalnego przygotowania uczniów urządza komplety, na które zapisy przyjmuje kancelarya w godzinach szkolnych.

Zamarzanie gazociągów. Niniejszem zwraca się uwagę właścicieli domów na to, iż drzwi i okienka w piwnicach winny być szczelnie pozamykane za pomocą słomy lub gałganów, w celu niedopuszczenia zimna i tem samem uniknięcia zamarzania gazociągów.

Robotnicy chrześcijańscy. Każdego rodzaju (niemcy i polacy) do fabryk: żelaza, chemicznych, papieru, cementu i cukru; do kolei żelaznych, przedsiębiorstw budowlanych, robót ziemnych, cegielni, natychmiast, za dobrą wynagrodzeniem i na dobrych warunkach, poszukiwani do Niemiec.

Odmrożenie Frigorin „Motor”. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Cena tuby 30 kop.

Teatr „ODEON” Przejazd 2. GODZINA POLSKA WYSTAWA Wspaniała wystawa! Niebywała gra! było sensacją dnia!

Licytacja przymusowa. Dnia 8 lutego r.b., sprzedam przez licytację publiczną in plus: 1) o godz. 9 przed poł., przy ul. Konstantynowskiej 17, 5 i 28: 1 kredens, 1 biurko, 1 regulator, 1 garnitur pluszowy składający się z 1 sofy, 2 taburetków, 6 krzesel, 1 czarny okrągły stół, 1 futro męskie, 500 pudów drzewa, 12 belek, 26 desek, sto pudów koksu...

Ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych - zajątwia. Biuro Ogłoszeń „Kuryer” wł. H. Kustow Łódź, Piotrkowska 60.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny) Oddziały Łódzkie: Zachodnia Nr. 31 3831-3 Pasz Majera 11 (Mikołajewska 23) 3831-3

Konsultent prawny A. ACKERBERG, Łódź, Potulnawa 2, I p.

Akuszerka R. Pipkova, z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12-5. Łódź, Piotrkowska 132, w podw., I wejście na lewo, II p. na prawo. 4004-10

LICYTACJA celem sprzedaży zastawów nie prolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I, Zachodnia Nr 81 i w Oddziale II, Pasz Majera Nr 11 (Mikołajewska Nr 23).

Magazyn obuwia W. GÓRSKIEGO Mikołajewska 31. poleca duży wybór obuwia od najwykwintniejszego do najskromniejszego po cenach możliwie przystępnych.

Lekarz-Dentysta S. GORDIN, Łódź, Konstantynowska 18. Przyjmuje od 10-1 i od 3-8.

2-3 pokoje umeblowane z kuchnią poszukuje zaraz. Oferty „L. H.” do adm. „Godz. Polski” w Łodzi. 4025-8

Z powodu likwidacji MYDŁO Mydło mydlarni „Wiosna” Łódź, Piotrkowska 25, w podwórzu parter. 4046-2

Biuro Gersdorffa Konsultanta Prawnego prośby, skargi, tłumaczenia. Łódź, Piotrkowska 84. 40773-5

Ogłoszenia drobne: Nauka i wychowanie. Poszukuję lekcy francuskiego u rodowitej francuski wzmian za lekcy muzyki. Władysław 226, m. 5. 4018-8

Wdowa (izraelitka), inteligentna, muzykalna pragnie znaleźć miejsce do zarządu domem, najchętniej na wyjazd. Oferty sub „Wdowa” w adm. „Godziny Polski” w Łodzi. 4024-2

Student, rytunowany pedagog o raz wychowawca poszukuje kondycji lub lekcy. Łódź, Dzielna 88, mieszkanie 22.

Sprzedaj i kupno. A! A! A! A! Mebli olbrzymi wyokazyjnych, stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, I piętro front. 3912-10

Posady i prace. Łódź. Żyd. Tow. Opieki nad sierotami poszukuje gospodyn z odpowiednimi kwalifikacyami. Oferty proszę składać w kancelaryi „Domu Sierot” Północna 38 obok Helenowa. 4026-3

Fortepiany używane skupuje Rokicki, Franciszkańska 29, d. Mariawicki. 3540-3

Maszyny do szycia tanio bo w mieszkaniu prywatnem sprzedam. Łódź, Brzezińska 10 Placek. 4025-3

Pasy z materiału uznane przez fachowców za dobre, praktyczne po cenach umiarkowanych. I. Symichowicz, Łódź, Cegielniana 56. 3977-8

Marchew czerwona, buraki czerwone, kapustę kwaszoną, sprzedaje się tanio przy ul. Małej 5 przy Zielonym Rynku w sklepie. 3981-3

Doniesienia rozmaite. Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 228, m. 25. 3610-20

Mebel z 4-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 3957-4

On. 5 h. m. zaginął zegarek przejsiu przez ulice Dzielna, Władysław do Mikołajewskiej. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Łódź, Mikołajewska 59, m. 21. 4042-1

Okazywanie do sprzedania futro na oposach, futro na dublonach i damskie futerko używane. Łódź, Piotrkowska 67 u krawca. 4043-1

W przejsiu przez Pasz Majerskiej zgubiono 1 skórzaną rękawiczkę z futrem w środku. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do administracyi „Godziny” w Łodzi Piotrkowska 86.

Pokój wygodnie urządzonej dla inteligentnej osoby, Łódź, Władysław 78. 4050-8

Pokój słoneczny z elektrycznością dla inteligentnego mężczyzny lub kobiety przy iracuzkiej rodzinie do wynajęcia. Łódź, Nawrot 32, m. 8. 3993-3

Młody wdowiec, poszukuje panieny lub wdowy, posiadającej paręset rubli gotówki na prowadzenie handlu. Oferty proszę składać do niniejszego pisma pod „Pilno”. 3976-2

Poszukuję pokoju umeblowanego z oświetleniem i opałem w pobliżu tramwaju. Oferty sub. „nauczycielka” w Administracyi niniejszego pisma. 3956-3

Lokale. Poszukuję lekcy francuskiego u rodowitej francuski, wzmian za frontowy pokój. Pańska 27, spytać u stróża. 3970-2

Zagubione dokumenty. Zaginął paszport niemiecki wydany w gminie Rokicie, na imię Maryanny Rabiega. 4003-1

Patrzemy pokój elegancko umeblowany, elektryczność, opał, oddzielne wejście. Oferty „Godzina Polski” „Pedagog”. 4010-3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Antoniego Szymańskiego. 4047-1

Pokój słoneczny z elektrycznością dla inteligentnego mężczyzny lub kobiety przy iracuzkiej rodzinie do wynajęcia. Łódź, Nawrot 32, m. 8. 3993-3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Andrzeja Korcińskiego. 4050-1

Pokój słoneczny z elektrycznością dla inteligentnego mężczyzny lub kobiety przy iracuzkiej rodzinie do wynajęcia. Łódź, Nawrot 32, m. 8. 3993-3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jana Nawrockiego. 4031-1